

WYPISÓW NIĘ ZROBIONO

adres:

Edward ave, Old Bridge,  
New Jersey, 08857, USA

fot. (kseno)

IX'39 AK  
Wotyni  
PSK

STEFKO Lofia

zam. Lichota

1663/MSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — STEFKO Zofia

zam. wdnota

1663/WSK

I/1. Relacja ✓ K-5, s.5.

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K-1, s. 1-2

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja ✓ K-1, s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓

I.1.

## RELACJA

- relacja uczestniczek WSK w l. 1939-1945 spisana przez Józefę Marciniak, 1998, rkps. (oryg.), k. 2, s. 1-2
- relacja własna, Zofii Stętkówny - Lidzotowej, b.d., mpo. (ksero), k. 3, s. 3-5



# Relacja uczestniczki Wojennej Służby Kobiet u l. 1939-1945

1/1/1

I. Dane osobowe: oficer WAF Stefko - Lichota Zofia  
ur. 6. II. 1915 r. Proskirów <sup>na Podolu</sup>  
rodzice: Jan i Maria z d. Zielinska  
adres: ~~Hitim~~ Whiting ul. New Jersey USA  
kod 08759-2066 tel. (1)

II. Dane środowiskowe: wykształcenie: matura w Koszogrodce 1933 r.  
ZHP - drużynowa - drużyny gimnazjalnej, instruktorka z rekomendacją na  
podharcmistrzynię w 1939 r.

III. Udział w Kampowii Wresnia 1939 r.: we Włodzimieru Wołyńskim z harc. se. "Stacy" z H. Skorupską  
starcerką, służba dziecku i starzyńki ucielnierom z woj. zoludnielw.  
Dotarczenie żywności, zafabrykowanie problemowych spraw dokumentów, odzież  
cypilnej dla oficerów W.P. zapobieganie i pomoc przed wywiezieniem w głąb Rosji.

IV. Krótki sylomp "cypilny" 1939-47 r.: Po maturze w Koszogrodce 1933 r. została skiero-  
wana do pracy w Starostwie we Włodzimieru Wołyńskim w 1934 r. Do pracy konspira-  
cyjnej zwerbowała komendantkę hufca Wołyńskiego mgr Wandę Skorupską  
miesiąc 1940 r. w ZHŻ i 2 maja 1940 r. została aresztowana (wraz z 30-toma) w Pradzie  
z wyrokiem 8 lat. Wywieziona do Orlau w głąb Rosji k. Womonybirska. Zwolniona 6.12.1941 r.  
dotarła się do wojska jako oddziałowiczka II Korpusu w Rosji a następnie Palestyny, Iraku  
i 15 pułkiem lotniczym na terenie Anglii. Zamężność, córka, wyjazd do USA.

V. Przebieg konspiracyjnej służby żołnierskiej 1939-1945 r. do ZHŻ zwerbowała  
przez komendantkę hufca mgr Wandę Skorupską. Pnyrię przyjęła ks. K. Czurko we Włodzi-  
miejskim kościele. Aresztowana i osadzona w Łucku wraz z 30-toma, po przejściu w  
uczynieniu w Łucku i we drodze wywieziona do Tagors w Orlau. W 1941 r. oddziałowo  
wstąpiła do wojska polskiego w II Korpusie. Umożliwiła kursy ścieżkarskie i skor-  
pnie jednak od początku służba polegała bardziej na pracy sanitarniej. Około  
3/4 stanu PHL w VI Dywizji do której została przydzielona, była chora. Epidemia  
tyfusu, malarii, czerwonki... w klimacie Uzbekistanu przeszkadzała szerokiej cypilnej  
Tagrami ~~zaczęła~~ "zaczęła" wojska "tak, że up Kermime - miejscowość została nerwana  
"Delima śmierci". Byłam zmuszona z kolegami zrezygnować z pracy ścieżkarskiej  
i oddać się całkowicie pracy sanitarniej. Potem już w Palestynie mogłam zająć się

prace śnieżniczarki. W Palestynie zachorowała na malarie. W ZHP przesłała przekolejnie sanitarne i bezności wojna była okazją do sprawdzenia swoich umiejętności. W Palestynie po przebyciu malarii pracuje w szpitalu, również w Iraku pełni służbę sanitarną.

Poprzez Irak dostaje się do Anglii.

W Anglii otrzymuje stopień oficera służby Pomocniczej i dotychczas dotychczas przydzielona do "Dywizjonu 300 Bombarców" na Lancasterach

w Faldingworth koło Lincoln <sup>służyła do maja 1945</sup> Podoficerki kurs angielski i szkoła oficerska.

Pomocnicza Lotnicza Służba Kobiet oficer WAF rozkaz P-8241 Anglia

Odznaczenia: Medal Polnicki <sup>W</sup> Zbrojnych na Lądzie, ~~medal~~  
w legitymacji 15 94 49 w 1994 USA

Medal dotychczasowy 1945x Anglia

Przynależność: Stowarzyszenie Lotniczek w USA

H. Lichota

Dokumentacja: "Karcenki 1939-1945" podane relacja żeni Stefko-Lichotowej.

Relacja napisana została sporządzona na podstawie dokumentów archiwalnych ZHP u dkm Henryki Potkajt W-na, Mlewińskiego 4 m 9

Wartzeza, wnetniu 1998x

• 1 -

1/1/3

Zofia Stefkówna- Lichotowa  
Hufca Nowogródek, Włodzimierz  
ostatnio w Polsce-drużynowa  
I Włodzim. Drużyny Harcerek oraz  
Kraj Starszo-harcerski "STANICA"  
we Włodzimierzu  
Chorągiew Wołyńska

zam. Old Bridge,  
New Jersey, 08857, USA.-

R E L A C J A

z okresu wojny 1939-1945

W drugiej połowie 1938 r. zarządzono przez Główną Kwaterę Harc. w Warszawie "Pogotowie Harcerek" Przeprowadzono rejestrację przedewszystkiem a Kręgu "Stanica", do którego należały starsze dziewczęta, które pracowały, po ukończeniu gimnazjum, lub dalej uczyły się na wyższych studiach, a także nauczycielki, urzędniczki itp., oraz w drużynach dziewcząt, ponad 15 lat, w celu przygotowania niezbędnych umiejętności pomocniczych na wypadek wojny.

Prowadziłam drużynę gimnazjalną, a więc drużyny w większości należały do "Pogotowia" Młodsze rwały się też do pomocy i dodawały sobie lat. Byłam jednak bezwzględna, - rozumiałam odpowiedzialność za młode niedoświadczone dziewczynki, chociaż i te piętna~~stuletki~~ okazały się za młode i trzeba je było ochronić i nawet nieraz odsuwać od niebezpiecznych zrywów. Starsze decydowały o sobie, były pełnoletnie i samodzielne. Ja byłam pracownikiem starostwa powiatowego we Włodzimierzu/ była to moje pierwsza praca zarobkowa/, ale i nasze dorosłe doświadczenie okazało się ... niczym w porównaniu do tej grozy, która stała się naszym udziałem, nagle i niewyobrażalna. Jak mało znaliśmy wojnę.

A jednak umiejętności sanitarne, łączności, a przedewszystkiem służba dziecku, chorym i starszym uciekinierom z wojewódstw zachodnich były pierwszą okazją sprawdzenia swoich sił we wrześniu 1939r

Potem pojawiły się prace związane z dostarczaniem żywności przy jednoczesnym ich braku, że stało się to pierwszą potrzebą w dalszej służbie, tak jak następnie problem dokumentów, odsieki cywilnej dla oficerów Wojska Polskiego, odrazu groźnie prześladowanych i wywożonych w głąb Związku Radzieckiego. A potem i mnie wywołano czy też jak lepiej deportowano na daleki wschód.....

7/1/4

- 2 -

Byłam też w pracy konspiracyjnej ZWZ na terenie naszego miasta. Uznałam się konieczne, wobec szeregu aresztowań wyjechać z Włocławka. I "wyjechałam" rzeczywiście bardzo daleko i po przez aresztowanie w Białymostku. Dopiero po stworzeniu w Związku Radzieckim Armii Polskiej, jako ochotniczka znalazłam się w szeregach II Korpusu w Związku, a potem poprzez Palestynę i Irak dostałam się do Anglii.

Najpierw byłam w służbie sanitarnej, później świetlicowe prace i znów z powodu epidemii tyfusu w 6 PAL "u VI Dywizji powróciłam do pracy w szpitalu. Panuje tam również malaria, czerwotka i t. zw. "papadacsi". Śmiertelność była ogromna. Kernine, - jedną z miejscowości nazwano Doliną Śmierci. Choroby opanowywały osłabione organizmy nawet młodych i silnych niegdyś ludzi. Żołnierze "po-tyfusowi" - to też chorzy, nieobecny wzrok... niezdolność do wysiłku, i nieposkromiony apetyt, to oznaki "po tyfusowych". Nie można było łączyć pracy świetlicowej i sanitarnej, więc pozostała tylko służba w szpitalu. W Palestynie znów po swojej chorobie malarii powróciłam do pracy świetlicowej.

W Anglii otrzymałam stopień oficerski Służby Pomocniczej w Lotnictwie. Została przydzielona do Dywizjonu 300 Bombowego na Lancasterach w Faldingworth koło Lincoln.

Każdy lot bojowy naszych szeregów na tych olbrzymach obciążonych bombami i to zawsze w nocy - trwoga oczekiwanie ich powrotu dla całej szeregowej na stacji. Ksiądz Kącki, młody Franciszkanin, nie ominął żadnej takiej nocy. Każdy lotnik wiedział, że tam na ziemi, na stacji czekać będzie na niego i towarzyszy lotu "Faross" jak go tak nazywano, z kieliszkami brandy i kanapkami.

Pamiętam noc kiedy nie wróciła jedna szeregowa - 7 osób z lotu do Włocławka - zaginęła bez wieści... potem zginął dowódca Dywizjonu płk. Sulimski wraz z szeregową na skutek oblodzenia maszyny. Stary doświadczony lotnik, po wielu lotach bojowych ostrzegał innych przed niebezpieczeństwem chmur i sam wpadł i maszyna jak kamień spadła niedaleko Lincoln. Jaki był żal i smutek trudno opisać.

7

Płk. Suliński został pochowany tam gdzie leżą wszyscy polscy lotnicy, na polskim cmentarzu lotniczym w Newark. Tam też jest pochowany Naczelny Wódz generał Władysław Sikorski.

Niech spoczywają w pokoju.

---

Ogromnie dużo myślę o harcerstwie, któremu tak wiele zawdzięczam. Z wdzięcznością myślę o środowisku nowogrodzkiem, które wydało tak znakomitego harcerza "Zeusa" - Domańskiego, tego z "Kamieni na szaniec" Aleksandra Kamińskiego. To my nazwaliśmy go /Zeusa/ tym tytułem ito nie z uwagi na jego wzrost.

Również z wdzięcznością wspominam środowisko włodzimierskie, do którego przyłączyłam całym sercem, w którym miałam zdaniem poznałam wybitne jednostki harcerskie i w którym poznałam pracę strażoharcerską tak dobrą jak nasza "STANICJA" - Cieszy mnie, że Krąg nasz żyje i pracuje inaczej i pewno lepiej. Bywam w Polsce i wiem, że tak jest. Widuję się z nimi wszystkimi i nadal trwa nasza wielka Przyjaźń.

Z Włodzimierza jest w Kanadzie dh. Stanisław Orłowski - wielki działacz na tym terenie w Harcerstwie Polskim. Ponadto jest profesorem tamtejszego Uniwersytetu w Toronto.

Zofia Lichota

---

Uwaga: Zofia Stefkówna-Lichotowa była doskonałą instruktorką i rozpoczęła próbę na podharcemistrzynię, po uzyskaniu stopnia drużynowej po próbie. Wojna przerwała bieg służby harcerskiej, ale już trzy razy była z mężem i córką w Polsce zawsze uczestnicząc w naszych spotkaniach harcerskich i wniosła wielkie ożywienie do Stanicy, bowiem jako b. lubiana drużna skupiała wszystkich dawnych harcerki i harcerzy z Włodzimierza. Jesteśmy w b. ścisłym kontakcie z całą Rodziną, a nawet Henia Holc-Rotbart była u nich w odwiedzinach w USA przez dłuższy czas.

hm. Wanda Wachnowska - Skorupka



II. Materiały uzupełniające relexję:  
- życiorys Zofii Stefko-lichoty w połączeniu z Autobiografią osobową. Msp/wsp. orgg. K-1, s. 1-2.



Po maturze w Nowogrodku otrzymałam pracę w Starostwie we Włodzimierzu Woł. w roku 1934. Tu przystąpiłam do świeżo powstałego Kręgu Starszoharcerskiego p.n. Stanica. W ostatnich 2-ach latach prowadziłam również drużynę gimnazjalną. Po wkroczeniu wojsk sowieckich pracowałam, razem z Bronką Żmudzka, również członkinią Stanicy, w restauracji "Pod Strzecha"- miejscu naszych dancingów harcerskich. Straciłam kontakt z rodziną, więc gdy wyrzucono nas z pracy, wczesną wiosną 1940 r. udałam się razem z Bronką furmanka do jej siostry, która mieszkała w "samym gnieździe os" na dawnej kolonii oficerskiej, teraz sowieckiej. W drodze dołączył do nas M.(?) Mickiewicz, który aresztowany, po ucieczce z NKWD, ukrywał się po wsiach. W Łucku pracowałyśmy u ogrodnika. Chcąc wy badać możliwości przedostania się Mickiewicza na stronę okupowaną przez Niemców, pojechaliśmy do Włodzimierza, gdzie urzędowała Komisja Sowiecko-Niemiecka. Przenocowałyśmy u naszej dawnej gospodyni, żony chorążego 23 pp, która, gdy następnego nocy przyszło po nas NKWD., przerażona, w lęku o 8-letnią córeczkę, podała im nasz adres. Wczesnym rankiem następnego dnia zjawiła się u nas harcerka z mojej drużyny Lachowiczówna- "uciekajcie", to gospodyni już w nocy dała rodzinie Lachowiczów znać co się stało. We trójce z Mickiewiczem jedziemy szukać przejścia za Bug: najpierw Lwów, -jednak do Przemyśla, miejsca urzędowania Komisji, nikogo nie wpuszczają, więc do Kowla, tu też nic, więc do Brześcia. Mickiewicz (pseudo Kruk) był już w wagonie, my z Bronką przechodziłyśmy rewizję celną, gdy całą naszą trójkę aresztowano 2 lub 3 maja 40 r.

Do ZWZ. zwerbowała nas kom. hufca Wanda Skorupska, nasz "wódz" ze Stanicy. Przysięgę przyjął kś. K. Czurko w kościele parafialnym we Włodzimierzu. Teraz więzienie w Łucku, śledztwo, próba zwerbowania ~~na~~ mnie do współpracy z nimi. Nigdy nam nie udowodniono przynależności do ZWZ. jednak otrzymałyśmy wyroki: Bronka 10 lat, ja 8. Sąd pokazowy na cały Wołyn trwał 3 dni. Na sali zobaczyłam Janke Holcówna (skazana na śmierć) Sierakowskiego Mickiewicza, Orłowskiego, F. Witkowskiego, Tola Brzozowska, ks. Czurko. Ponad 30 osob- większość nie znałam. Po sądzie na krótko więzienie we Lwowie. Wielką moją troską było zdrowie Bronki nie wyrok: chore serce i już w więzieniu nerki - jak ona przetrwa łagry? a jeżeli beze mnie? jeżeli nas rozdziela? od tej najstraszniejszej rzeczy uratowała nas polska Żydówka-siostra, gdy Bronkę samą wywołano na transport; przekonała władze, że Bronka w tej chwili nie jest zdolna do transportu. Wywieziona nas razem na początku czerwca 1941 r. - kilka tygodni (2?) w przejściowym więzieniu w Charkowie, w koncu Karaganda, tu Bronka ląduje w szpitalu, jednak, na jej błaganie, dołącza do transportu mojej grupy do Ortau. Z wiklin splecione nary pełne pluskiew zmusiły nas do siedzenia w kucki na tobołkach całą noc. Pluskwy i tak "kapały" na nas z sufitu. Następnego nocy spałyśmy nazewnątrz na klepisku. Pierwsza praca w ogrodach, upał, Bronka ma krwotoki z nosa. Donos na nas, że planujemy ucieczkę spowodował, że przenoszą nas za druty do Ortau, ale zato Bronkę "wsadzamy" do szpitalika, w którym pozostaje do zwolnienia, dzięki ciągłemu przekupywaniu lekarki. Następnego moje prace: odnawianie "koszar" -pomieszczeń dla bydła i dla ludzi, kopanie dołów, wyładowywanie cegieł z wozów, sianokosy- szczęśliwie razem z Tola Brzozowska i szczęśliwie do brygady na koniach. Następną moją pracą to transport zboża z Karagandy do Ortau - na wołach, 3 dni w jedną stronę. Noclegi w polu ~~po~~ Karagandzie przymrozki, śnieg pruszy a na nogach szmaciane buty z gumową podeszwą, angina. W tym czasie wszystkie Polski w Ortau wyjechały na wolność i zamiast na wolność zabrano mnie daleko w step na t.zw. owczą łozkę - tam nawet "strełki" nie były potrzebne; morze śniegu, pustkowie- dokąd uciekniesz? Wbrew przepowiedniom kierownika technicznego "toczki" Tatara, że nigdy nie wyjdę na wolność, (bo on miał wyrok 8 lat, a siedzi już 11) zostałam zwolniona 6 grudnia 1941 r. Po różnych tarapatkach z trzema innymi Polkami osiadłyśmy w Barnaule ok. 50 km. od Nowosybirsk. Pracowałam w stołówce, one w szwalni. Do wojska dostałam się dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności. Bronka niestety, choć przeżyła łagier nie miała tej szansy, wroczyła do Polski w 1946 r. Jestem wzmiankowana w książce pt. Związek Harcerstwa Polskiego na Wołyniu, Organizacja Harcererek, (?) napisana przez dhne Florczak i dhne Wande Skorupską.

noclegi w ostatnim domu

Rat. 1 - fotografia maja i mesia 300 Dywizji uł. Augusta

Włocława Stefko Lichota

## ANKIETA OSOBOWA

11/2

1. Nazwisko <b>STEFKO zam. LICHOTA</b>		2. Poprzednie nazwisko (rodowe, z poprzednieg małżeństwa, sprzed zmiany w trybie admin)	
3. Imiona <b>ZOFIA</b>	4. Data urodzenia <b>6 2 1915</b> dzień m-c rok	5. Miejsce urodzenia <b>PTASKIRÓW Ukraina</b>	
6. Imię ojca <b>Jan</b>	7. Imię i nazwisko matki <b>Maria Zielńska</b>	8. Obywatelstwo <b>Amerykańskie</b>	
9. Miejsce zameldowania na pobyt stały a/ województwo <b>Stan</b> b/ miasto/dzielnica c/ ulica <b>New Jersey U.S.A.</b> <b>Whiting</b>			
d/ nr domu	e/ nr lokalu	f/ kod adresowy <b>08759 - 2066</b>	g/ telefon prywatny <b>(1)</b>
10. Dowód tożsamości		a/ nazwa dowodu	b/ seria i numer
c/ data i miejsce wystawienia oraz urząd wystaw.		11. PESEL	
12. Właściwa terytorialnie Wojskowa Komenda Uzupełnień		13. Aktualny stopień wojskowy - nr rozkazu, data nadania <b>oficer WAF (pomocnicza lotni- ska służba habilit) P-8241 Anglia</b>	
14. Ukończone szkolenie wojskowe: szk. ofic., podchorążówka konsp., KDO itp. <b>Angielski kurs podoficerski, Szkoła oficerska</b>			
15. Czy był karany sądownie <b>nie</b>		16. Miejsce pracy, stanowisko, „miejsco- wość, emerytura - renta	
17. Wykształcenie (jakie, data ukończenia) <b>matura 1933 r.</b>		18. Tytuły, stopnie na- ukowe i zawodowe	
		19. Przynależność do partii polit., org. komb. i społ. (pełnione funkcje od 45r) <b>Stowarzyszenie Lotników w USA</b>	
20. Nr uprawnień komb. - podstawa uprawnień		21. Uprawnienie inwalidzkie: a/ wojenne - kat. i nr b/ cywilne - kat. i nr	
22. Posiadane ordery i odznaczenia Nazwa: <b>Medal Polakich nit Zbrojnych na Zachodzie</b> <b>Medal Polonicy</b>			
		Nr legitymacji <b>15-942-49</b>	Data nadania <b>1944 U.S.A</b> <b>1945</b> <b>Anglia</b>
23. Posiadane wyróżnienia i odznaki: <b>verte</b>			
24. Środowisko kombatanckie <b>Stowarzyszenie Lotników w U.S.A.</b>			

IV. KORRESPONDENCJA Bieżąca

- FAPAK, 10VI1999, Ldz.: 1253/WSK/99, mps. (kscwo), k. 1, s. 1





# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL /FAX (0-56) 65-22-186  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń, dnia 10 VI 1999r

L. dz. 1253/WSK/99

**Pani STEFKO - LICHOTA Zofia**

Old Bridge

New Jersey, 08857

USA

Szanowna Pani !

Od naszej współpracownicy z Warszawy, p. Józefy Marciniak, która zbiera dla naszego Archiwum materiały dotyczące AK na Wołyniu, otrzymaliśmy wspaniałą relację dotyczącą Pani służby wojennej. Na podstawie tego materiału założyliśmy w naszym Archiwum, na Pani nazwisko, teczkę osobową (numer inwentarza 1663/WSK).

Bylibyśmy jednak bardzo Pani wdzięczni, gdyby zechciała Pani napisać dla celów badawczych naszego Archiwum relację według załączonego schematu, ważne żeby relacja ta była podpisana, ma ona wtedy znacznie większą wartość archiwalną. Dobrze by też było gdyby mogła Pani przysłać jakieś dokumenty potwierdzające Pani służbę, mogą być kserokopie. Materiały te znacznie wzbogaciłyby Pani teczkę osobową oraz poszerzyłyby zbiory PSK w naszym Archiwum, których wciąż mamy bardzo mało.

W załączeniu przesyłamy Pani druki informacyjne na temat naszego Archiwum oraz Komunikaty Memoriału Generali Marii Wittek, w ramach którego prowadzimy akcję gromadzenia materiałów na temat służby Polek na frontach II wojny światowej. Zapraszamy Panią też do Koła Przyjaciół Memoriału. Jeżeli zechciałaby Pani podjąć z nami współpracę prosimy o podpisanie załączonego blankietu zgłoszenia do tego Koła.

zai. Sch. iel. WSK  
Kom. 1, 5, 6 + 200.  
Fund. zpt. Mem.  
Kom. Mem.

Z wyrazami szacunku

*K. Minczykowska*

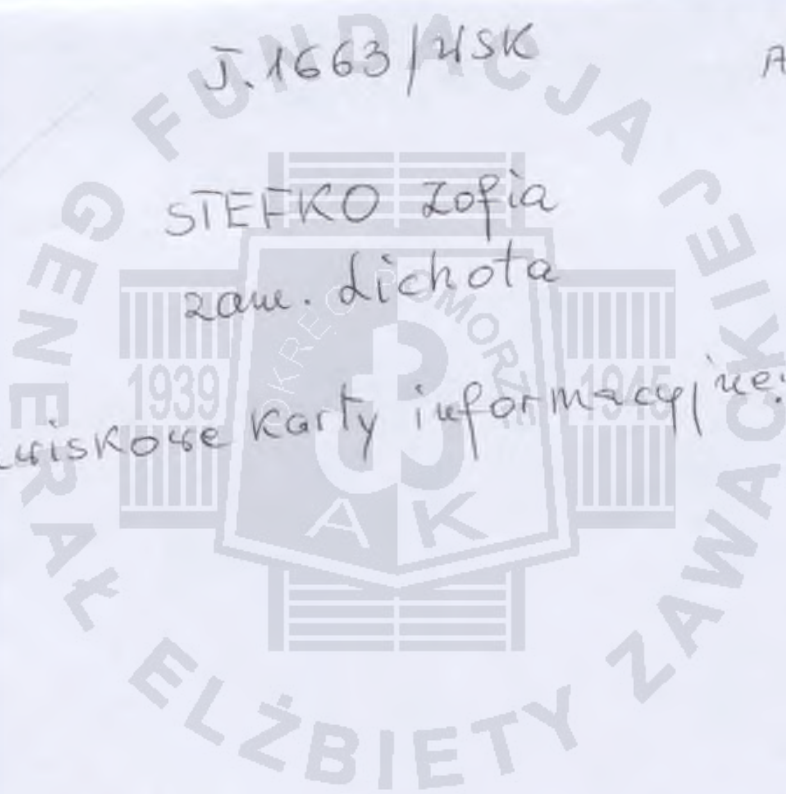
Katarzyna Minczykowska  
Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

J. 1663 / 21SK

IX' 39  
AK elofyri  
PSK

STEFKO Zofia  
zam. Lichota

I v. Nazwiskowe karty informacyjne. 1.



i

J. 1663 / WSK

IX'39  
AK  
Uołyń  
PSK

STEFKO Zofia

zaw. Lichota

zr. Relacja



B. Rojel 2015

T. 1663 / WSK

PSK

STEFKO Zofia  
zam. Lichoła

VI. Fotografie

1. fot. por. Lotnictwa (Ksero), b. ol.  
szt. 1 plus (fot meżca) . szt. 1



Z Swit. 2011 r.



1. Stetko Zofia

VI/1



Zosia Lichota  
Por. Lotnictwa



Por. Pilot Edward Lichota  
Były Prezes Skrzydła Lotniczego  
w New Yorku

84

PSK

T.1663

STEFKO Iofia

